

KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Listopada. — Rok 1836.
Niedziela.

№ 317.

Jutro, S. Rufia.
Wschód słoń: g. 7, m. 55; za: g. 4, m. 3.

Otrzymałmy wiadomość, że Rząd Jego Cesarsko-Apostolskiej Mości, w przychyleniu się do prośby P. Barona *Eschnera* (*Oechsner*) udzielił mu żądane uwolnienie od obowiązków Konsula Ilnego *Austrjackiego* w Warszawie, a zarazem upoważnił P. *Kuksz* Urzędnika pomieszczonego Konsulatu do tymczasowego załatwiania interesów bieżących. — Dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci złożono przez Urzędnika policji wykonawczej złp. 50, przez pewną osobę tytułem wynagrodzenia. — *Stroskana* Familja po zmarłym *Walentym Gostkowskiem*, zaprasza przyjaciół na exportację zwłok jego jutro o godz. 3ej po południu, z Kościoła XX. Reformatorów na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą. — Do Księgarni *Zawadzkiego* i *Wockiego* nadeszły: *Grammatyka języka polskiego* przez J. *Muczkowskiego*, in 8, Kraków 1836, zł. 5. *Archiwum teologiczne*, pismo czasowe, poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu, wydawane przez X. *Jabczyńskiego*; poszyt 3ci do odebrania, przyjmie się jeszcze prenumerata na 4 poszyty tego pisma, zł. 24. — Około 50,000 złp. wygrano w onegdajszym ciągnięciu *Loterii liczbowej* w kantorach *Bluma* i *Jakubowskiego* na *Hucie Tern* i znaczną liczbę *Amb* przypadające. — Na ostatnich targach *Warszawskich* płacono za korbce *Żyta* zł. od 8 i pół do 9. *Pszenicę* od 13 i pół do 17. *Jęczmienia* od 7 gr. 22 i pół do 8 i pół. *Owsa* od 5 do 5 gr. 10. *Siana furę jednokonną* od 15 do 20, *parokonną* od 24 do 30. *Słomy furę zwyczajną* od 5 do 9. — *Jakób Kozłowski* Siołż domu Nr 957, lat 38 liczący, rodem z *Tarowa* w *Galicji*, żonaty, nocy onegdajszej uduszony gazem węglowym nagle życie zakończył, z powodu iż kładąc się spać, zostawił w izbie swej nieugaszone węgle, które dla ogrzania się rozżarzyły. Ciało jego w miejscu zaszytej

śmierci do decyzji Sądu zabezpieczono. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Kaplicy w Glen-torn*, przywołani: *J.P. Werowski* i wszyscy.

Dziennik Odeski donosi z *Stambułu* d. 10/22 *Pazdzier*: „Zapewniają, iż *Austria* negocjuje z *wysoką Portą* w zamiarze otrzymania upoważnienia na otwarcie dawnego ujścia *Donaju* od *Czernowody* do *Kustundzi*. Tym sposobem uniknionooby długiego kołowania i wielu niebezpieczeństw. Jest nadzieja, że *Austrji* powiedzie się ta negocjacja, której skutek byłby z niezmierną korzyścią tak dla wszystkich żeglujących na *Dunaju*, iaki dla samej *Turcji*. Zresztą niewiadomo, czy można zarzucić temu przedłożeniu, które ma na celu wielki pożytek i nigdyby nie było z uszczerbkiem dla rządu.“

Z Poznania. — Zmiana temperatury pod czas upłynionego miesiąca *Pazdziernika* była nadzwyczaj wielka. Z przyczyny tej rozmaite gatunki *katarów* i *gastrycznonerwowej febry*, często o śmierć przyprawiające, szerzyły się w sposób obawę wzbudzający. Wydarzyły się także często zapalenia oczu, kończące się niekiedy zupełną ślepotą. Śmiertelność w ogóle była małą znaczną. Między rozmaitemi przypadkami śmierci, było to szczególniejszem, że 8 osób *kark skróciło* w ciągu jednego miesiąca. W powiecie *Pleszewskim* udało się *żandarmerji* przydybać bandę *niebezpiecznych złodziei*. *Depozytorjum sądu ziemsko-miejskiego* w *Szremie* zostało po raz 3ci okradzione, i wydobyto zeń sumę 2,070 *tałarów*. *Zbrodniarze* usiłowali przytem świecą palącą się i postawioną w skrzyni *drewnianej*, lokal *depozytorjum* zapalić, co się chwala *Bogu* nie udało.

Francja. — Niektóre *dzienniki paryskie* donosząc o zgonie *Karola Xgo*, miały obwódki żałobne, doniosły przytem, że *Xłg Angulem* natychmiast po skonaniu *Karola Xgo*, ogłosił

Xcia Bordo Królem Francji i Nawarry, pod imieniem *Henryka Vgo*. — Mówią, że Królowa *Belgicka* znova jest przy nadziei. — Wznowiono pogłoski, że Francja wyszle kilkadziesiąt tysięcy swego wojska do Hiszpanji. — Jedne z gazet paryzkich donoszą, że Dwór Króla *Filipa* przywdajeie żałobę na 6 tygodni po zgonie *Karola Xgo*, inne zaś twierdzą, iż ta żałoba przez członków rodziny Królewskiej będzie noszoną, lecz nie zostanie ogłoszoną, uważana jako prywatna. — Mówią, że *Karól Xly* zostawił testament, który ma być otworzonym w gabinecie rządu Austrjackiego. — W ogrodach paryzkich z powodu kilkunastu dobowego ciepła, drzewa i inne rośliny odkryły się nową zielonością iakby w czasie wiosny. — Telegrafem odebrano wiadomość z Algieru, że zaigcie *Konstantyny* zostało zdecydowane; garnizon ma się składać z bataljonu francuz., 1000 piechoty muzułmańskiej i 4 szwadronów spahów czyli iazdy. *Jusuf Bej* otrzymał pieniądze potrzebne dla urządzenia w tem mieście. Dywizja Jenerała *Tresel* posunęła się za przednią strażą o 7 godzin. Xzę *Nemur* i Marszałek *Klozel* 12go b. m. mieli wyruszyć naprzód z *Bony*. — Dnia 18 b. m. Minister spraw wewn: wezwał wszystkich Proboszczów Paryża; mówią że to nastąpiło z powodu aby ci Proboszczowie wymienili wszystkie osoby, które żądały aby odbywały się msze za duszę *Karola Xgo*. — Rozeszła się pogłoska w Paryżu, że *Don Michał* przybył do Francji i został przytrzymanym.

Hiszpanja. — W *Madrycie* Jenerał *Kwiroga* ogłosił zakaz noszenia broni, a szczególnie w nocy; ogłoszono oraz iż każdy nie należący do gwardji narod: a ubierający się w jej mundur, będzie uwięzionym. — O wzięciu klasztoru *St. Mames* przez *Karlistów*, potwierdza się. — Rząd Królowej postął dywizji *Rodila* 11,000 par trzewików, tyleż otrzymała dywizja *Narwacza*, lecz obie z pieniędzy nie dostały. — Dziennik Paryzki *Sporów* donosi, że wiadomości z Hiszpanji nie są pomyslnie dla woj-

ska Królowej. — *Gomez* znova zdołał uniknąć zasadzek *Rodila*. — *Karlistowski* brygadjer *Sanz* połączył się w *Santander* z *Kasterem*, przez co może niepokoić *Espartera*, i pomódz przy oblężeniu *Bilbao*. — Dywizja Portugalska będąca w Hiszpanji, otrzymała rozkaz wkroczyć do *Estramadury*, i odpierać *Gomez*a gdyby się zbliżył. — Dziennik handlowy donosi, że *Eguia* mógłby spalić *Bilbao*, lecz wstrzymuje się, mając nadzieie że przyigta będzie honorowa kapitulacja. Donoszą także, że *Gomez* już znajdował się o 30 godzin od *Sewilli*. — *Kwiroga* utrzymał porządek w *Maladze*, na jego rozkaz został *Eskalante* uwięzionym. Jest i taka wiadomość, że *Rodil* oświadczył iż życzy zawrzeć układy z *Don Karolem*, mając nadzieie iż mu w tym *Gomez* dopomoże.

Niemcy. — W *Oldenburgu* ogłoszono obszerny program obrzędu zaślubia Króla Greckiego *Otona*, z Xiężniczką *Oldenburgską Amalią*, co miało nastąpić d. 22 b. m. — *Prabia Lukazy* Małżonek *Xżnej Berry*, przybył do *Wiednia*. — W miejskim teatrze *Berlińskim*, jutro daną będzie pierwszy raz wielka opera *Żydówka*, z muzyką *Halewy* (Autora *Błyszlawicy*.)

Portugalja. — Gazeta handlowa powtarza wiadomości odebrane w Londynie, że kontrewolucja w *Lisbonie* nie udała się. Prócz *Jenerała Freira*, poległo wielu żołnierzy morskich. *Margrabia Palmela* i *Xżę Terceiri* spiesznem oddaleniem się na statek parowy, ocaleni zostali. *Gazety Belgickie* donoszą, że Królowa *Donna Marja*, dawniejsi Ministrowie i Posłowie zagraniczni, tudzież znaczna liczba osób przychylnych Królowej, udali się do zamku *Bellem*. *Zangielskiej floty* 1800 wojska zbliżyło się do tegoż zamku, aby wrazie potrzeby bronić Królowę. *Tamonarchini* ogłosiła powszechną amnestją. — W giełdzie Paryzkiej niewątpiono, że uda się kontrewolucja *Portugalska*, lecz ostatnia przeciwna wiadomość stała się przyczyną spadnięcia papierów Portugalskich a nawet francuz.; głoszono nawet że *Donna Marja*

miała się udać na okręt angielski, czemu przeszkodziły 2 okręty portugalskie. — Wprost z *Lisbony* są wiadomości, że Królowa na czele rządu postawiła *Saldanę*, który wybrał nowych Ministrów, poczem Królowa przy okrzykach ludu wróciła do zwykłego pałacu, gwardja narodowa rozeszła się, miasto oświecono. Xpę *Ferdynand* Małżonek Królowej, z początku mało zważał na ostatnie wypadki i nawet żartował, lecz późniejszymi okolicznościami bardzo został zmartwiony. — Dnia 6go b. m. Królowa z swym małżonkiem w otwartym powozie lechała do swego pałacu, a 9go znajdowała się w teatrze, lecz Publiczność była obojętną.

Rozmaitości. — Niedawno napotkano w *Frankforcie* w nocy człowieka pijanego, patrol zatrzymał go, „jak się nazywasz?” — „moje nazwisko, odpowiedział, tak mało warte że szkoda pracy aby go wymienić. „Z czego żyjesz?” — z wiatru. „Gdzie mieszkasz?” — między umarłemi. Za te niejasne i brutalne odpowiedzi, patrol zaprowadził go na odwach i Sierżant opowiedział jego odpowiedzi oficerowi, ten pyta co znaczą te lakoniczne odpowiedzi? z najzimniejszą krawią nasz sresztowany odpowiedział, iż to co mówić było prawdą, gdyż on nazywa się *Drozier* (Trojak), jest kalikancią organów w *farskim* Kościele, i mieszka w małym domku na smętarzu. — Niedawniemi czasy z *Hiszpanji* uchodzący *Isturiz* Minister, w czasie swego dawniejszego wygnania, szedł ulicą w *Londonie* wedle kantoru loterii, przyszedł mu myśl aby ostatnie swoje pieniądze na loteryję postawić, wchodzi do sklepu i żąda biletu Nr 261, tyle bowiem dni trwało już jego wygnanie, otrzymuje ten los i po południu wygrywa 300,000 złp. — W *Klonnel* w *Anglii*, żyje 72 letni starzec, który od 50 lat codziennie wypija 30 szklanek *Whiski*, galonów gorzałki, najulubiejszy trunek *Irlandczyków*, zresztą starzec nazwiskiem *Marin Power* niekontentuje się samym *Whiski*, i niedawniemi czasy, jak tamtęjsza gazeta doniosła, wypił w godzinę 23 kwart iabłeczniku, innym

razem z 4ma kolegami siedząc w szynkowni, od zachodu słońca do rana, wypił 65 galonów iabłeczniku i półtora wiadra *Whiski*, pomimo tak okropnego picia *Power* jest zdrowy, niedawno odbył 40 mil angiel: bez odpoczynku, i codziennie widzieć go można piastującego swiego wnuka. — Gdy teraz o nadzwyczajnem zjawisku, to jest podróży balonem, z podziwieniem rozmawiają, umieszczamy bliższe o tem szczegóły: Panowie *Green*, *Holland* i *Masson*, puściwszy się olbrzymim balonem z *Londonu* 7 b. m. o godz: 2ej z połud: spuścili się naziutrz przed południem, w *Xięztwie Nassau* niedaleko *Nidershausen*. Balon ten z czerwonej i żółtej kitajki pokostowanej masą wynalazku *P. Green*, powleczonej jest siatką która kończy się kołem z drzewa i skóry mastykowej. Do tego koła za pomocą plecionej liny przymocowana jest łódź ponsowym bawełnianym adamańskim pokryta. W środku łodzi jest winda u której wisi kotwica na linie z gummy elastycznej 1000 stóp długiej, nad łodzią wisi lampa, która tak jest urządzona, że gruby i mocny jej płomień, tranem rybnym żywiony, niełatwo przygaśnie. Niepokrytego ognia nie ma dla uniknięcia niebezpieczeństwa zapalenia balonu. Jeśli zatem napowietrzni żeglarze chcą potrawę i napój przygrzać, uskutecznią to w naczyńkach obłożonych wapnem niegaszonym oblanem wodą. Balon ten jest największym z dotąd zrobionych, a ogromna masa gazu i ballastu, który unosi, tę mu nadaie dogodność, że żeglarze wzbiją i zniżać się mogą podług potrzeby w rozmaite warszty wiatru i ich kierunku dogodnego. Ten okręt napowietrzny, który 60,900 złp. kosztuje, 6tą odbywa podróż; tym razem unosi 3 osoby, jest jednak w stanie unieść osób 12 do 20. Właściciel jego mechanik *Green* z *Londonu* odbył 226 podróży napowietrznych, a tem samem przeleciał w powietrzu 7450 mil. Żeglarze wzbivszy się w powietrze o godz: 2, krążyli nad *Londonem* do godz: 4, o 5ej byli nad *Duivrom* i w 10 minutach przebyli kanał

5 mil szeroki. Z tamąd lecieli przez Niderlandy do Niemiec, i nazajutrz z rana o w pół do Sej spuścili się między *Dillhausen* i *Niedershausen*. Średnia wysokość do której wzbil się balon, wynosiła 10,000 stóp. Ze wszystkich więc dotąd odbytych napowietrznych podróży ta była najznakomitszą, najdluższą i najprędszą bo w ciągu pół 18tu godzin, przeleciało przestrzeń w prostej linii 200 mil niemieckich wynoszącą. Ci Anglicy są przedmiotem podziwienia w Wielburgu. Tłumy z okolic kisań się aby oglądać ludzi i okręt z górnych krań powietrza przybyłych. Rozmaite opowiadają o nich zdarzenia, między innymi że leśniczy chciał strzelać do tego lecącego smoka.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Dobiecki Radea Tow: Kred: z Gałkowa, Den Jenerał Lejt: z Radomia, Łazowski Ant: Rachmistrz N. J. O. z Austrii, Borkowski Józ: Dzie: z Żelazny, Timirazew Pułkowi: Naczeli: strar: pogranicz: z Suwałk, Kułak Inspektor Więzień z Pułtaska, Łaszewski Pułko: Żandar: z Łęczycy, Czudowski dymissionowa: Pułko: z Gub: Mińskiej.

DONIESIENIA.

Karól Jerzmanowski Patron przy Trybunale Cywilnym I Instancji Woiewództwa Mazowieckiego, obrał sobie mieszkanie pod Nrem 333, przy ulicy Nowe Miasto, gdzie wszelkie wręczenia prawne mają być uskuteczniane.

Ktoby miał do zbioru 8 lub 10 stogów SIANA dobrego, raczy się zgłosić pod Nr 926, ulica Chłodna, wchodząc po lewej stronie od frontu.

DOBRA ziemskie Krynicie, Polanyi Majdan Krynicki, w Obwodzie Hrubieszowskim, Wdztwie Lubelskiem, na trakcie pocztowym z Warszawy do Lwowa prowadzącym, po między Zamościem a Poczeszowem położone, z 3ch oddzielnych folwarków składające się, mające gruntu oranego dworskiego morgów 613, łąk 69, pastwisk, izejor i błot osuszonych 767, lasu 1451, osady 103 numerów, magazyn solny, pocztę, 2 młyny, gorzelnię i 6 karczem; podług relacji biegłych przy sporządzeniu deklaracji dnia 29 Kwietnia 1836 na 236,933 złp. 9 gr: M. K. oszacowane, w Trybunale Cywilnym 1szej Instancji Wtwa Lubelskiego, w Mieście Lublinie, wystawione będą dnia 13 Grudnia 1836 r. w drodze działów na sprzedaż przez publiczną licytacją. Powyższe dobrą obciążone są długiem w

Towarzystwie Kredytowem w ilości 99 000 złp. M. K. z którejto summy całkowitej: 60,000 złp: M. K. dnia dnia 29 Października 1827 10,000 złp: M. K. dnia 11 Czerwca 1829, a 29 000 złp: M. K. d. 12 Czerwca 1833 r. w listach zastawnych od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zaciągnięte zostały; po odciążeniu rat amortyzacyjnych i upiąconych, ten ciężar przy gruncie do częściowej wypłaty zostanie.

Podpisana przyjmuje BIELIZNE, meżką i kobiecą do PRANIA iak najstaranniej z zaręczeniem wszelkiej odpowiedzialności za najmniejsie uszkodzenie onej, pewną zatem być może że szanowna Młodzież maigę szczerupie fundusza, raczy mnie zaszczyścić dawaćm swej bielizny do prania. Mieszkam przy ulicy Rybaki pod Nr 2551-
Teofila Juryszweska.

DOBRA Bronowice i Strzemboszewice w Powiecie Brzezińskim położone, sprzedane zostaną w dniu 19 Listopada i Grudnia o godzinie 10 z rana przez publiczną Licytacją na Audjencji Trybunału Cywilnego w Wydziale I. Licytacja zaczyna się od 13,309 zł: 4 gr: iako: od 2ch 3ch części: punktu przez przysięgłych biegłych ustanowionego. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji W. Dukiwiczca Pisarza Trybunału, oraz u podpisanego Patrona tą sprzedażą dyrygującego przy ulicy Nalewki pod Nr 2246 zamieszkałego.

Stanisław Ludewig P. T.

DONIESIENIA Z BIURA INFORMACYJNEGO.

Do sprzedania z wolnej ręki WIEŚ OSTAŁOWA wielki z wsią Zawonia, Woiew: Sandomierskie Obwód Opoczyński, mil 12 od Warszawy, 3 od Radomia, mila od Przysuchy i Szydłowca, od szosy mila, Wysiewu Oziminy korcy 180, w glebie najlepszej, Siana gruntuowego cent: 2,000 Pańszczydy ciągłej 6,000 dni, Las na potrzebe gruntową wystarczający, Kamień do murowania nieprzebrany; Rzeka płytnie przez wieś Zawonia, Dom mieszkalny murowany, Ogród wielki fruktowy, Zabudowania dworskie i wiejskie w dobrym stanie; Blizsza wiadomość powyższe można w Biorze Inform: W. Kaczanowskiego, lub w Radomiu u W. Piotra Patrona Tryb: Woie: Sandomierskiego.

Dzisiaj zima stopni 9. Wczoraj w południe 7.
TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Ton modny* pod *schodami.* *Antoni* i *Antosia* z *Mazurem.*
W Teatrze dawnym Rozmaitości, Dzisiaj sztuki li: zyczne i mechaniczne, przez Pana *Kwagljardi.*
Jezdecy P. Turnjer dzisiaj.
MENAZERJA codziennie.